Nr. 163. Kraków, Poniedziałek 13 Czerwca 1892 Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr

Numer pojedyńczy 8 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Florjańska Nr 28.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś. św. Antoniego z Padwy; jutro: św. Bazylego, biskupa.

Rocznice.

W czasie bezkrólewia po Auguście III cim zyskało stronnictwo Czartoryskich przewagę i na sejmie konwokacyjnym miało głos decydujący. Czartoryscy usiłowali ocalić ginącą Polskę przez stopniowe zmiany w organizacji państwa, przez stopniowe usuwanie anarchji i tych ustaw, które anarchję ułatwiały. Rządy: pruski i moskiewski porozumiały się już wzajemnie, aby nie dopuścić do takich zmian w Polsce, któreby ją wzmocnić mogły i bez ceremonji mięszały się w wewnętrzne sprawy Polski, jakby przestała być państwem niezawisłem.

Mimo zabiegów prusko moskiewskich, udało się przecież sejmowi konwokacyjnemu pod laską ks. Adama Czartoryskiego bodaj niektóre poczynić ulepszenia w administracji państwa. *Dnia 13 czerwca 1764 roku uchwalił sejm następujące reformy:* 1) ustanowienie porządku czyli regulaminu sejmowego, kładącego kres szkodliwemu bezładowi, jaki dotąd w obradach sejmowych panował; 2) zniesienie przysięgi posłów sejmowych na instrukcje sejmików; 3) ustanowienie dwóch komisyj, skarbowej pod prezydencją podskarbich i wojskowej pod przewodnictwem hetmanów, którym oddano władzę wykonawczą w rzeczach skarbu i wojska; 4) poprawę sądów, a mianowicie trybunałów; 5) ubezpieczenie miast pod dowolnością szlachty; 6) zniesienie nieprawnych ceł prywatnych i zaprowadzenie cła powszechnego. Na tych wszakże i kilku jeszcze mniejszej wagi poprawkach musiano poprzestać; donioślejszej bowiem reformie, a mianowicie zamierzonemu zniesieniu liberum veta sprzeciwili się posłowie rosyjski i pruski. Natomiast, czyniąc zadość żądaniom Katarzyny, przyznano na tymże sejmie władcom moskiewskim zaprzeczany dotąd tytuł imperatorów wszech Rosji.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 13 czerwca.

O godzinie 6 po południu zwyczajne posiedzenie Wydziału filologicznego Akademji Umiejętności.

O godzinie 7 po południu ćwiczenia wioślarskie dla członków „Sokoła“.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim. „Złośliwy genjusz“, balet w 5 odsłonach.

Wtorek 14 czerwca.

O godzinie 10 przed południem zgromadzenie ogólne Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce.

O godzinie 5 popołudniu posiedzenie Rady miejskiej.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w teatrze krakowskim. „Mały Faust“, operetka w 3 aktach Hervé'ego.

Środa 15 czerwca.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze. „Mały Faust“ Hervé'ego.

Piątek 17 czerwca.

O godzinie w pół do 11 przed południem zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa rolniczego okręgowego krakowskiego. Ulica św. Marka, l. 5.

O godzinie 8 mej wieczorem pogadanka w „Związku literackim“.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze. „Mały Faust“ Hervé'ego.

Sobota 18 czerwca.

O godzinie 10-tej rano wykład dra Zygmunta Fiszera: „O hodowli ryb“, w sali Rady miejskiej.

O godzinie 2 po południu pierwszy dzień wyścigów na Błoniach.

O godzinie 6 po południu wielkie corso (po skończonych wyścigach).

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze. „Mały Faust“ Hervé'ego.

Niedziela 19 czerwca.

O godzinie 2 po południu drugi dzień wyścigów na Błoniach

O godzinie 6 po południu wielkie corso (po skończonych wyścigach).

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze. „Mały Faust“ Hervé'ego.

Z Akademji Umiejętności. Dnia 13 go czerwca 1892 r., t. j. w poniedziałek, o godzinie 6 wieczór, odbędzie się zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, na którem dr Edw. Porębowicz poda treść prac swoich, p. t.: 1) Wpływ poety włoskiego Glow. Mariniego na utwory Andrzeja Morsztyna; 2) Niektóre źródła romansów Hieronima Morsztyna; 3) O źródłach niektórych powieści ludowych polskich. Tenże przedstawi: 4) Wykaz bibljograficzny dzieł w stylu barokowym z w. XVII; 5) Spis rzadkich inkunabuł hiszpańskich, z drukarni Stanisława Polaka w Sewilli, z bibljoteki ks. Czartoryskich.

Popis w szkole sług. Wczoraj w niedzielę o godz. 3 po południu w budynku szkoły miejskiej na Smoleńsku — odbyło się uroczyste zakończenie nauki w szkole sług żeńskich założonej staraniem krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej. Popisowi przewodniczył ks. kanonik Pelczar jako prezes Towarzystwa oświaty ludowej. Na uroczystości obecni byli: ks. kan. Bukowski jako delegat Jego Eminencji księcia Kardynała, protektora Towarzystwa, dalej prof. dr Zoll jako reprezentant Rady miejskiej, prof. Cyfrowicz, inspektor szkolny p. Twaróg, liczne grono nauczycielek i wcale licznie przybyli goście.

Uroczystość rozpoczęła się odmówieniem wspólnej modlitwy, poczem nastąpił egzamin z religji, z języka polskiego i z nauki gospodarstwa domowego. Odpowiedzi egzaminowanych, ze wszystkich tych przedmiotów, trafne, i pewne, świadczyły o pięknych postępach w nauce.

Po ukończonym popisie dyrektor szkoły p. Maciołowski podał do wiadomości zgromadzonych niektóre daty ze sprawozdania rocznego szkoły sług Nauka odbywała się w 3 klasach czyli oddziałach. W oddziale I. poddziale A. zapisanych było uczennic 80, uczęszczających do końca roku 50; w poddziale B. zapisanych było 77, uczęszczających do końca roku 41. W oddziale II. A zapisanych było uczennic 48, uczęszczających do końca roku 24; w oddziale II. B. zapisanych było 38, uczęszczających do końca roku 23 W oddziale III. zapisanych 30, uczęszczających do końca 23 Razem w całej szkole zatem zapisanych było uczennic 273, a uczęszczających do końca roku 164, czyli 60%. Nauka odbywała się w dnie niedzielne, począwszy od dnia 20 września 1891, do 29 maja r. b., w którym odbyła się ostatnia lekcja. Razem było w ciągu roku lekcyj 30 po 2 godziny, od 3 do 5 po południu. Udzielano nauki religji, języka polskiego, nauki gospodarstwa domowego, rachunków i śpiewu.

Oprócz nauki religji udzielanej w szkole, odbyły się w wielkim poście pod przewodnictwem ks. kan. Pelczara wspólne ćwiczenia religijne.

Szkoła sług posiada także bibljoteczkę, składającą się obecnie z 351 dziełek, z której w roku ubiegłym korzystało ogółem 66 uczennic.

Po tem sprawozdaniu nastąpiło rozdanie nagród pomiędzy uczennice, odznaczające się pilnością i dobrymi postępami.

Po kilka uczennic z każdego oddziału otrzymało nagrody w gotówce, mianowicie pewne kwoty ulokowane na książeczki Kasy Oszczędności, inne dostały w nagrodę odpowiednio dobrane książki.

Po rozdzieleniu nagród, które każdej z wywołanych wręczał osobiście przewodniczący, przemówił w pięknych i podniosłych słowach ks. kan. Pelczar, dziękując naprzód wszystkim, którzy szkole sług okazują swą życzliwość i opiekę, w szczególności zaś całemu gronu nauczycielskiemu za pełną poświęcenia pracę w szkole sług.

Następnie zwrócił się do uczennic szkoły, zachęcając je do pilności i do postępów w nauce, do pobożności, uczciwości, cnotliwego życia i unikania złych towarzystw. Nadmienił, że istniejące w mieście bractwo N. M. Panny Bogarodzicy zamierza z dniem 1 października b. r. utworzyć przytulisko dla sług, nie mających chwilowo zajęcia i zachęcił obecne aby, zapisując się licznie do tego bractwa (roczna wkładka wynosi 50 ct), same dopomagały do rozwoju jego działalności.

Przemawiał jeszcze prof. dr. Zoll, dziękując imieniem Rady miejskiej tak gronu nauczycielskiemu, jak w szczególności ks. kan. Pelczarowi za jego opiekę nad szkołą, tudzież dyrektor szkoły p. Maciołowski, wyrażając podziękowanie dla tych pań, które chętnie sługi swoje posyłają do szkoły i prosząc o dalsze poparcie dla szkoły.

Na tem zakończyła się uroczystość w szkole sług żeńskich, zostawiając w uczestnikach jak najlepsze wrażenie o kierunku szkoły i o postępach uczennic w tej ze wszech miar pożytecznej i godnej poparcia ze strony ogółu naszych pań instytucji.

Niszczenie plantacyj miejskich. Jedna z poważnych osobistości pisze nam: Szkoda wielka, że tak śliczne i znacznym kosztem utrzymywane plantacje w tak barbarzyński jeszcze sposób przez pewną część publiczności bywają traktowane. Ławki zasiądzione mamkami i niańkami, na których karmią dzieci, bywają bardzo często różnemi jadłami lub czemś gorszem powalane, tak iż niebezpiecznie na nich w przyzwoitem ubraniu usiąść. Naokoło ławek zwykle pełno papierów, łup z pomarańczy, ogryzków i strzępów. Trawniki naokoło wydeptane przez dzieci. Na krzewach wiszą często suszące się pieluchy. Nie obstoi się też tam, gdzie się rzadziej pokazuje dozorca, żaden blizko będący kwiatek, jeżeli tylko ręką może być dosięgnięty. Widziałem niedawno, jak małe dziewczęta, wracające ze szkoły z całą świadomością złego t. j. kradzieży, bo oglądając się naokoło, czy kto nie idzie i uciekając na najmniejszy znak, całymi pękami zrywały kwiaty z krzewów.

Narachowałem, że z 35 takich dziewczątek, 19 nie mogło się oprzeć pokusie. Czy nie godziłoby się, aby w szkole od czasu do czasu pouczyć dzieci, że to grzech i brzydko kwiatki na plantacjach zrywać. Przecież miasto utrzymuje te szkoły i płaci nauczycieli. Należałoby też na plantacjach umieścić tablicę z wyraźnem wyliczeniem, że nie wolno pod karą ławek i miejsca obok nich papierami, łupinami etc. zanieczyszczać, po trawnikach chodzić, kwiatów i liści zrywać i należałoby karać choćby małą grzywną 10—20 ct. natychmiast i nieodwołalnie.

To jedno nauczy porządku i pomoże. A tak nam trzeba nauczenia się porządku i tak się przed obcymi wstydzić jeszcze musimy z naszego nieporządku.

Sprostowanie Otrzymujemy następujące pismo:

Na zasadzie § 19 ustawy prasowej upraszamy o zamieszczenie w *Kurjerze Polskim* następującego sprostowania:

W *Kurjerze Polskim* ze środy, 25 maja b. r., nr. 145, w szpalcie 5 pod napisem: „Z Podgórza“, sprawozdawca pańskiego dziennika podał fakta niezgodne z prawdą

I tak: nieprawdą jest, że w lecie, miejsce, w którem znajduje się nasza fabryka sardynek, każdy jak zapowietrzone omijać musi. Nieprawdziwość tej okoliczności okazuje się z tego, że sardynki nasze są marynatami przyjemnej woni, przy których fabrykacji, ani w lokalach fabrycznych, a tem mniej w sąsiedztwie, odór przykry nie powstaje.

Również nieprawdą jest, że drwimy sobie z wymagań sanitarnych, owszem z całą ścisłością zastósowaliśmy się do udzielonych nam przez władzę instrukcyj i takowych ze skrupulatnością przestrzegamy. Odpowiedzialność więc za rzekome naruszenie przepisów sanitarnych z całym spokojem bierzemy na siebie, a możemy to uczynić tem śmielej, że urządzenia naszej fabryki wychodzą nawet poza zakres tego, czego ustawa koniecznie wymaga. Dowodem tego okoliczność, że we fabryce swojej urządziliśmy wodociągi, wentylacją i kanalizacją, odpowiadające w zupełności najdalej sięgającym wymaganiom

Bracia Weindling.

Zabawa w ogrodzie Strzeleckim. Urządzona w dniu wczorajszym w ogrodzie Strzeleckim zabawa ogrodowa z koncertem i loterją fantową na dochód Stowarzyszenia nauczycielek wypadła świetnie. Bardzo sympatyczny cel zabawy, zarówno jak piękny program ściągnęły do ogrodu przy sprzyjającej pogodzie niezwykle liczną publiczność. W alejach ogrodowych rojno było i gwarno jak rzadko. Zwłaszcza stoliki z fantami obleżone, trudno się koło nich przecisnąć. Zarówno sprzedażą biletów wstępu jak urządzeniem stolików zajęły się życzliwe Stowarzyszeniu panie, których nazwiska podaliśmy już we wczorajszym numerze.

Bardzo gustownie wyglądał namiot artystyczny, urządzony staraniem pp. Tadeuszowej Pawlikowskiej i Piotrowej Stachiewiczowej, pod którym rozlosowywano piękne fotografie oraz całą kollekcją prześlicznych wachlarzy i szkiców. Wielkie zaciekawienie wzbudzały rymowane i nie rymowane przepowiednie na gustownych kartonikach, które wyciągano przy dalszym stoliku. Dalej znów stolik z zastawą podwieczorkową, jeszcze dalej bufet, cukiernia, wszystko bardzo gustownie urządzone, nęcące przechodniów i wabiące ku sobie. Najlepszą wskazówką wielkiego powodzenia loteryjek jest to, że już koło godziny 7 wszystkie fanty były rozlosowane i stoliki pozostawiano.

Podczas zabawy muzyka wojskowa 13 pułku pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Hocka i przy jego współudziale wykonywała doborowe utwory muzyczne, które przeważnie na ogólne żądanie musiała powtarzać.

Słowem powodzenie zabawy zupełne, a zapewne także i finansowe rezultaty będą ładne, na co piękny i szlachetny cel zabawy w zupełności zasługiwał.

Z teatru. *(j. ł.).* Piąte z rzędu przedstawienie Ptasznika zapełniło wczoraj po raz piąty salę teatralną Oklaski zbierały: pani Kasprowiczowa, (która wczoraj ucharakteryzowała się bardzo właściwie) i pani Kliszewska. Z panów wybrańcami byli pp. Jerzyna, Skalski, Myszkowski i Gasiński. Małą partją hrabiego w zastępstwie za p. Laskowskiego odśpiewał z powodzeniem p. Olszański, choć gra pana O. pozostawiała wiele do życzenia, a przedewszystkiem ruchy, które raziły swoją sztywnością i ciężkością.

Całość szła składnie i nie bez humoru.

Słuchacze kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, w liczbie kilkunastu, wracając z wycieczki naukowej, odbytej do lasów Krzeszowickich i Jaworzniańskich zatrzymali się w dniu 11 b m w naszem mieście i zwiedzili kościół Marjacki, Sukiennice i Wawel.

Brak nadzoru nad dziatwą szkolną Od jednego z obywateli otrzymujemy zażalenie na wielkie wybryki, nieprzyzwoite zachowanie się i napastowanie przechodniów, jakich dopuszcza się dziatwa szkolna w Półwsiu Zwierzynieckiem. W wybrykach tych przodować ma zwłaszcza dziatwa z klasy czwartej tamtejszej szkoły. Piszący prosi nas o zamieszczenie tej wzmianki celem zwrócenia uwagi zarządu szkolnego tamtejszej szkoły na te niewłaściwości i skłonienia do baczniejszego nadzoru nad zachowaniem się dziatwy po za szkołą.

Nowy okazały budynek narożny dwupiętrowy stanie na narożniku ulicy Długiej i Krzywej. — Właścicielowi parceli p. Matuszewskiemu zatwierdził plany Magistrat, wykonane przez architekta p. Tlachnę. — Roboty murarskie prowadzi majster p. Oraczewski. — Część realności dawniej hr. Michałowskich a obecnie własność mecenasa dra Józefa Rettingera przeszła na własność p. Goetza, jest to część dotykająca do browaru, około 400 sążni posiadająca, stanąć ma na niej okazały dom mieszkalny p. Goetza-Okocimskiego.

Sąd wojskowy skazał w dniu wczorajszym kaprala, który jak donieśliśmy zastrzelił szeregowca na polu Rakowickiem podczas powrotu z ćwiczeń, na trzy miesiące aresztu za przekroczenie władzy.

Wypadek. Na plantacjach koło pomnika Straszewskiego wczoraj o godzinie 1 wpołudnie sprzedającemu chłopcu dziecinne baloniki takowe urwały się i zawisły na samym wierzchołku drzewa. Chłopak niewiele namyślając się począł wdrapywać się na drzewo celem zdobycia na nowo swej własności. Kiedy już był na połowie uciążliwej drogi — noga chłopcu się obsuwa i... nieszczęśliwy pada na ziemię Silne potłuczenie i dość długa bezprzytomność były owocem zbyt śmiałego przedsięwzięcia. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzieliła stacja ratunkowa.

ROZMAITOŚCI

Instytut hypnotyczny. W Liége, w zeszłą sobotę dr. Ernould, w obecności wielu lekarzy i paru osób wybranych, otworzył swój instytut hypnotyczny t. j. zakład leczenia hypnotyzmem. Dr. Ernould usypia i leczy chorych za pomocą suggestji tj. wmawiania — naprzód, że pacjent zasypia, następnie zaś, że się czuje znacznie lepiej, że może chodzić, słyszeć, trawić, że jest wesołym i t. p. Audytorjum całe, nie wyłączając lekarzy, było zdumione: skutki owego leczenia graniczą z cudownością. Oto staruszka od wielu lat sparaliżowana — poczyna chodzić; hypohondryk jakiś, co chwila usiłujący się zabić, staje się wesołym: młoda dziewczyna, podlegająca napadom epilepsji, cierpi na nią coraz rzadziej i w końcu powraca do zdrowia; parobek wiejski, kulejący wskutek uderzenia go kopytem przez konie, odzyskuje chód łatwy i prosty. Choroby oczu, uszu, żołądka, opłucnej ustępują, jak zmrok przed słońcem. Obecni przy owej inauguracji lekarze, spotkawszy tam pacjentów, których wyleczenia zrzekli się sami, wyznawali głośno swoją niemoc oraz skuteczność metody suggestyjnej.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 12 czerwca. *Fremdenblatt* pisze: W Kilonji monarchowie nie zawarli wprawdzie traktatu, ale myłą jest wieść, jakoby nie omawiali spraw politycznych. Rozważano osobliwie ewentualność wszczęcia wojny przez trzecie mocarstwo i postanowiono wszelkich starań dołożyć, ażeby ta ewentualność nie zaszła. Wiadomość, iż Wielki książę Konstanty jeździł do Nancy bez wiedzy cara, jest również mylną. *Kölnische Ztg* sądzi, iż skoro car w Kilonji oświadczył, iż zamiaru Francji odzyskania prowincyj nadreńskich popierać nie będzie, wojna na razie jest zupełnie wykluczoną, Francja bowiem innego powodu do niej nie ma.

Wiedeń 12 czerwca Poseł Struszkiewicz został mianowany radcą dworu i otrzymał wysokie stanowisko w ministerstwie rolnictwa.

Rzym 11 czerwca Po niesłychanie burzliwych rozprawach zostało prowizorjum budżetowe na czas sześciu miesięcy większością 56 głosów przeciw 172 przyjęte. Dla braku miejsca rozprawy streścimy jutro. Kiedy Barzilai chciał mówić o trójprzymierzu, wszczął się hałas nieopisany, tak, iż Barzilai po kilkakrotnych daremnych usiłowaniach dojścia do głosu, musiał wreszcie zamilknąć. Znakomicie przemawiał Fortis, słuchany przez całą Izbę. Ministerstwo chce odwołać się do narodu, pozwólmy. Kiedy zaś to nastąpi, rzecz nie nasza, rrecz Korony. Giolitti przemawiał krótko, lecz wywarł silne wrażenie. Prawica chciała odpędzić ministerstwo, jak kilka dzieciaków, nie wysłuchawszy nawet, czego ministerstwo pragnie W obec tego gabinet musi odwołać się do narodu. Głosowanie było tajne. Wniosek Giolitti'ego, określający dzień 3-go stycznia 1893 roku jako kończący prowizorjum, został 261 głosami przeciw 189 również przyjęty.

Minneapolis 11 czerwca. W pierwszem głosowaniu otrzymali: Harrison 535 głosów, Mac Kinley 182, Blaine 182, Reed 4, Lincoln 1. Na wniosek Mac-Kinleya przyjęto w drugiem głosowaniu kandydaturę Harrisona jednogłośnie.

Petersburg 11 czerwca. Koła urzędowe są bardzo zakłopotane wycieczką Wielkiego księcia Konstantego do Nancy. Szerzy się pogłoska, iż wielki książę otrzymał z tego powodu surową naganę od cara.

Londyn 11 czerwca. Zgodnie z uchwałą Rady ministrów zostanie Izba gmin dnia 25 b. m. rozwiązaną.

TELEGRAMY.

Odroczenie rozpraw walutowych.

Wiedeń 13 czerwca Skutkiem konferencji Steinbacha i Weckerlego było postanowienie, na mocy którego rozprawy walutowe w obydwu parlamentach zostaną odroczone.

Podróże cara.

Kopenhaga 13 czerwca. *Politiken* dowiaduje się, że car wraz z rodziną zabawi w Kopenhadze do końca czerwca i następnie wybierze się w podróż do Warszawy.

Zatarg ludu z wojskiem.

Rzym 13 czerwca. W Palermo trwają dotąd rozruchy. Ludność, mszcząc się za śmierć pewnego wieśniaka, którego zamordowali żołnierze, napadła ponownie koszary, przyczem z okien koszar strzelano na lud.

Rozruchy robotnicze.

Barcelona 13 czerwca. Oddziały strejkujących robotników przeciągają przez miasto, przy czem pomiędzy nimi a policjantami przychodzi często do bójki.

Ogłoszony przedwczoraj stan oblężenia trwa dalej.

Barcelona 13 kwietnia. Rozdrażnienie wśród strejkujących robotników nie zmniejsza się bynajmniej. Tłumy starły się z wojskiem. Wiele osób odniosło rany.

Powódź.

Korneuburg 13 kwietnia. Cmentarz i tysiące morgów ziemi pod wodą. Woda na ulicach już opada. Nasyp kolejowy w Stockerau znacznie ucierpiał.

Katastrofa kolejowa.

Linc 13 czerwca. Na moście kolejowym spotkały się dwa pociągi towarowe. Jednaście wagonów uległo zniszczeniu.

Warszawa 13 czerwca. Wskutek denuncjacji przeciw tutejszym pastorom luterskim, których podejrzywają o propagandę pangermańską, rząd ustanowi osobnych inspektorów a raczej szpiegów, mających szpiegować czynności duchownych luterskich.

Lublana 13 czerwca. Młodosłoweński *Slovenski Narod* wyraża radość z powodu mianowania radcą sądowym i referentem przy ministerstwie sprawiedliwości Abrama, który jest Słoweńcem i patrjotą. Dziennik wyraża podziękę br. Schönbornowi, iż nie usłuchał rady liberałów i żydów, którzy życzyli sobie mieć na tem stanowisku zagorzał go germanizatora Plügla.

Budapeszt 13 czerwca. *Pester Lloyd* donosi, że z powodu przewleczenia się rozpraw walutowych w komisjach, nie uzyskają odnośne ustawy przed ferjami parlamentarnemi mocy obowiązującej. Węgierska Izba magnatów zajmie się tą sprawą dopiero w jesieni, ponieważ rząd węgierski chce poczekać, aby się przekonał, o ile ustawy walutowe zmieni parlament węgierski.

Londyn 13 czerwca. *Sztandard* otrzymuje z Petersburga doniesienie, iż rząd rosyjski nosi się z zamiarem ścieśnienia praw katolików w Rosji.

Londyn 13 czerwca. Pomiędzy delegatami towarzystw górniczych angielskich a delegatami towarzystw górniczych zagranicznych przyszło podczas rozpraw nad 8-godzinnym dniem roboczym do rozdwojenia.

Kiedy delegaci robotników zagranicznych domagają się, aby dzień 8-godzinny uchwaliły ciała prawodawcze we wszytkich państwach, delegaci angielscy sądzą, że nie wszędzie 8-godzinna praca może być zaprowadzoną, gdyż siły robotników poszczególnych państw i narodowości są różne.

Madryt 13 czerwca Główny organ Karlistów *El Correo* wzywa ludność, aby podczas obecnych wyborów do Rady miejskiej wybierała tylko takich merów, którzy są stronnikami Don Karlosa.

Sredec 13 czerwca. Stambułow udaje się na granicę serbsko-bułgarską, aby odbyć inspekcję fortec nadgranicznych. Następnie prezes ministrów uda się na wschód, aby zwiedzić fortyfikacje nadbrzeżne, wzniesione nad Morzem Czarnem.

Po powrocie ks. Ferdynanda spodziewają się tutaj ważnych wypadków.

Madryt 13 czerwca Podczas uzupełniających wyborów do Kortezów w Cordobie, zwyciężył republikanin Irasa, otrzymawszy 7 775 głosów.

NADESŁANE.

Z żywieckiego powiatu piszą:

„W *Kurjerze Polskim* nr. 146 z dnia 26 maja b. r. zamieszczono korespondencją o nader złym stanie drogi gminnej przez Milówkę i w dalszym ciągu do granicy Węgier, prowadzącej. Że autor tej tendencyjnej korespondencji przy pisaniu tejże niewłaściwie sobie postąpił, wiadomem jest każdemu, kto drogą powyższą przejeżdża.

Prawdą jest, że corocznie a nie raz kilka razy do roku droga ta przez Sołę bywa zalewaną i w ogóle tak dalece niszczoną, że wszelkie zabezpieczenia i wszelka praca około utrzymania drogi w pożądanym stanie podejmywane, bywają w niwecz obracane i tylko gruntowna a od tak dawna oczekiwana regulacja Soły może na lepszy stan drogi wpłynąć.

Nieprawdą jest jednakże, jakoby na drodze znajdowały się doły i koleje do tego stopnia, ażeby drogą niebezpiecznie było jechać

Ludność odbywa w tych gminach sumiennie prestacje drogowe, Wydział powiatowy zaś ze swojej strony nie szczędzi subwencyj. I tak udzielono w ostatnich latach zarządom drogowym w gminach, przez które pomieniona droga prowadzi, następujących subwencyj:

1) Gminie Cięcina 850 złr.
2) Gminie Cisice 230 złr.
3) Gminie Milówka 350 złr.
4) Gminie Ujsoły 2654 złr. 22 ct.

Ogółem przeto subwencje wynoszą kwotę 4084 złr. 22 ct.

Z udzielonych subwencyj przez wys. Wydział krajowy i wys. c. k. ministerstwo rolnictwa wyasygnowano gminie Cisiec 75 złr., Milówce 20 złr. celem obsadzenia Kamieńca wikliną dla zabezpieczenia drogi.

Oprócz powyżej wymienionych subwencyj zużyto w tychże gminach wszelkie rozporządzalne prestacje w rocznej wartości 2.889 złr. 60 c.

Dodać tu należy, że wskutek ulew, jakie w ostatnich dwóch latach powiat żywiecki nawiedzały, ewentualnie wskutek powstałych ztąd wylewów rzeki Soły, droga pomieniona wzdłuż prawego brzegu rzeki Soły położona, dwukrotnie w jednym roku musiała być szutrowaną i zabezpieczaną tamami.

W takich razach przychodził Wydział powiatowy zarządom drogowym z pomocą materjalną, a pozostałe braki w robociźnie ludność dobrowolnie własną pracą usuwała.

Korespondentowi dodać winien jestem:

Wobec tego, że komisja z wysokiego c. k. Namiestnictwa, w sprawie regulacji Soły na miejscu odbyta, i inne komisje drogą kwestyonowaną przejeżdżające, wadliwości na drodze według mniemania korespondenta znajdować się mających, nie znalazły — a tylko dostrzegł je korespondent, — przypuszczać muszę, że korespondent był niedokładnie poinformowanym.

Andrzej Winiarski,
inżynier Wydziału powiatowego.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Posady i prace.

2-ch dobrych służących życzyłoby sobie służby w miejscu, lub wyjazdu z chorym panem do kąpiel. Zgłoszenia w Admistr. „Kurjera Polskiego". 772 3-)

Gospodyni z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: M. G. Długa 27. 754(2-2)

Doniesienia rozmaite

We Wiedniu. Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe Albina Krajewskiego, Wiedeń, I. Gisellstrasse I, dostarcza wszystko, czego kto tylko potrzebuje i co w dział przemysłu i handlu wchodzi, po cenach hurtownych. Zakupuje wprost u fabrykantów. Zamówienia za zaliczką uskutecznia odwrotnie pocztą lub koleją. Na żądanie przesyła cennik illustrowany gratis i franco. 763(8-?)

Pracownia sukien damskich i dziecinnych Felicji Świątnickiej ul. Grodzka, Nr. 1, I. p., wykonuje roboty z elegancją i gustem, po cenach przystępnych. Potrzebuje zdolnych panien. 733(5-5)

Sklep frontowy z przyległymi pokojami, lub bez. Pokój, przedpokój i kuchnia, na II. piętrze i na parterze, jest do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Krowoderskiej, l. 49. Wiadomość: Rynek, 5, u stróża. 776(1-1)

Fortepjany przegrane, są od 60 złr. do 200 złr. w składzie fortepjanów B. Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 702(17-?)

5 pokoi z balkonem, przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia od 1 lipca b. r., na ulicy Dolne Młyny, obok fabryki cygar. Wiadomość w kancelarji hotelu „Imperial". 723(11-?)

Sklep z wiktuałami i wszelkiemi przyrządami, jest z wolnej ręki do sprzedania, przy ul. Długiej, l. 49. Wiadomość u właścicielki. 771(3-3)

Wózek dla chorego, jest do sprzedania w magazynie mebli, przy ul. Wiślnej, l 3. 756(6-10)

Madame Louise udziela kroju sukien, według najpraktyczniejszej metody. Na żądanie konwersacja francuzka. Grodzka, l. 29, III. piętro. 7 8(6-15)

Lokale.

5 pokoi przedpokój, nyża, kuchnia, na I. piętrze i piwnica są do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Szewskiej, Nr. 7.

Dwa pokoje frontowe, III. piętro, ul. Florjańska, 3, od 15 czerwca, do wynajęcia. 772(3-4)

Mieszkanie składające się z 3 pokoi, 1 salonu, kuchni, przedpokoju i nyży, w Rynku głównym, l. 4, na I. piętrze, od 1 lipca do wynajęcia. 77?(2-4)

Najnowsze powieści
W. hr. ŁOSIA
Tajemnice piątego pułku węgierskich huzarów. 1 złr. 50 cnt.
Z różnych pułków. 2 tomy złr. 2.40.
świeżo wyszły z druku i znajdują się w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, Rynek. 3 4(33 ?)

NA OBECNY SEZON.
PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA SPECJALNYCH RĘKAWICZEK.
Antoni M. Mirkiewicz
W KRAKOWIE, Filja: ulica Grodzka, Nr. 31. FABRYKA: ulica Mostowa, Nr. 4.
Poleca zawsze w wielkim wyborze:
Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, nicianych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych [illegible]ych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki pokojowe, pantofelki do gimna[illegible] i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek [illegible] szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p. Kupców firma dostarcza [illegible]wnie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 33?(35-75)

Vöslau pod Wiedniem! Vöslau pod Wiedniem!
Grand Hôtel Belle-Vue
(dawniej Hotel Back).
Pierwszorzędny hotel w wspaniałem położeniu, w pobliżu kąpiel i lasów szpilkowych.
Wszelki komfort.
Bliższych wiadomości udziela
Zarząd hotelu.
618(1 6)



F. CEMBRONOWICZ
3965 majster szewski
w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska, l. 16,
poleca obuwie własnego wyrobu damskie od 3 złr. 25 cnt. i wyżej, męzkie od 4.25 i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

JULIAN KURKIEWICZ
Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary.
Poleca swój obficie zaopatrzony
Skład artykułów religijnych, papieru, materjałów piśmiennych, albumów, wyrobów skórkowych itp. Na egzamina: Książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych począwszy od 15 cnt. Na pamiątkę I-szej komunji św. Obrazki najrozmaitsze, medaliki srebrne itp. Koronki i różańce z granatków, ametystów, malachitów, perłowej masy na łańcuszkach srebrnych i posrebrzanych, kościane, jerozolimskie, kokosowe, szklanne, z drzewa w orzeszkach metalowych, kokosowych, kościanych i t. p. Pasyjki do wieszania i postawienia niklowe, metalowe, kościane i inne. Ramka do fotografij i obrazków złocone, niklowe, brązowe, mosiężne, oksydowane, drewniane, rzeźbione i patyczkowe, do postawienia i powieszenia od 6 cnt.
Papier listowy w wielkim wyborze w kasetkach po 100 sztuk od 28 cnt., do najwykwintniejszych. Przyjmuje się obrazy do oprawy i passepartout. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.
100 BILETÓW WIZYTOWYCH 65 cnt. — 100 BILETÓW WIZYTOWYCH 65 cnt.

Potrzebne zaraz
3000 złr.
na pierwszy numer hypoteki 9%.
Bliższa wiadomość w Administracji „KURJERA POLSKIEGO". (0 (1-)



Bez Blagi!
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
fortepianów pianin i fisharmonij
W SKŁADZIE FORTEPIANÓW
JANA Mattus KORDECKIEGO
w Krakowie,
ulica św. Anny, (hotel Victorja).
Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.
Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(39-?)
BEZ BLAGI!

DOM
narożny, murowany, pomiędzy ulicą Długą a Szlakiem, z dwoma przypierającymi placami budowlanymi, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 62?(-)

---

10 pokoi
przedpokój i kuchnia, na I. piętrze. Stajnia i wozownia, od 1-go lipca, do wynajęcia Ul. Krupnicza, l. 11. 621(1 3)

Subjekta
handlowego, sprytnego ekspedjenta, uzdolnionego w robotach piwnicznych, z dobremi poleceniami. 620(?-4)
Praktykanta
do cukierni, z dobrego domu i świadectwami szkolnemi, w wieku 13–14 lat, poszukuje Jan Bauman w Bochni.

Ekonom
kawaler, 45 lat liczący, posiadający chlubne świadectwa ztąd i z zagranicy, znający się dokładnie na wszelkich gałęziach gospodarstwa, poszukuje zaraz posady. Adres: Ekonom, poste rest. Nowy Sącz. 616(1-3)

DOM
w Krakowie,
jednopiętrowy,
z pięknym ogrodem, który może być użyty pod budowę, blizko rynku, jest z wolnej ręki do sprzedania.
Wiadomość u właścicielki, ul. Nad Rudawą, l. 19. 619(1 3)

Szuka pracy i prosi o nią
gospodarz, rolnik, znający się na gorzelni i chowie bydła, kawaler, lat 33. Zgłoszenia pod literami Z. K. ul. Grodzka, l. 13. 617(1-3)

KAMIENICA
piętrowa z ogrodem, przy mieście Krakowie położona, jest do sprzedania, za dopłatą 6 tysięcy złr. Zgłoszenia w handlu W-go MIKI, KRAKÓW, RYNEK. 576(4-4)

---

6 9 Poszukuję dzierżawy 4 10
FOLWARKU
około 100 morgów, lub kupuję także folwark z hypoteką, tj. długiem bankowym.
Zgłoszenia proszę adresować: A. S. poste restante, p. Ustrzyki-Solina.

Gdy mi potrzeba inserować 6(?61-?)
w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez
Centr. Biuro Ogłoszeń
Lwów, Kopernika 11.

FEIGLA
Eau de Lilas fleuri.
Najlepsza toaletowa woda z bardzo miłym zapachem, rozpylona w pokoju, utrzymuje bardzo długo swój zapach. Cena flaszki wraz z niklowym rozpylaczem złr. 1, cnt. 20. Utrzymujemy także na składzie toaletowe mydła naszego wyrobu. 157(17-17)
Feigl i Spółka w Pradze.
Założony w r. 1815,



Ogniotrwałe żelazne
KASETY
szrubowaniem oraz nowe używane ogniotrwałe



KASY
i
prasy do kopjowania
najtańsze u



S. BERGER'A
Wien, Bräunerstrasse 10.
Katalogi darmo i opłatnie.

MŁYN
najnowszego systemu, nowo wybudowany w Prądniku Czerwonym, jest zaraz do wydzierżawienia. Katolik, pragnący dzierżawy, może zgłosić się do konwentu X. X. Dominikanów w Krakowie. 592 3-8)

Paryż 1889 r. złoty medal.
250 złr. w złocie, jeżeli „Crême-Grolich" nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.
Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich", cena 60 cnt., gdyż okazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: „Savon Grolich". koszt. 40 cnt.
Grolicha „Hair Milkon" najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: J. Grolich, Berno. Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(23-?)

KRAKOWSKA
CUKIERNIA
W RABCE.
Poleca z dniem 1-go czerwca Szanownej P. T. Publiczności:
Ciasta codziennie świeże, Lody, Kawę, Herbatę, Czekoladę, Cukry deserowe Czekoladki, Karmelki długie i nadziewane, Herbatniki, Pierniki. Owoce kandyzowane, Soki, Konfitury i wszelkie inne w zakres cukiernictwa wchodzące. Wielki wybór pudełek i bombonierek. Mleko słodkie i kwaśne. Woda sodowa z fabryki Rzący i Chmurskiego.
Dziękując Szan. P. T. Publiczności za dotychczas okazywane mi względy, polecam się i nadal Jej łaskawej pamięci z poważaniem 570(6-?)
J. A. Sołtykowski.
Wędliny krakowskie — Wędliny krakowskie

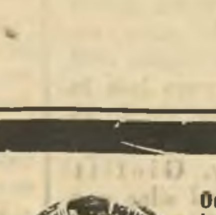
Ornaty, kapy, dalmatyki, tuwalnie, okrycia na puszki, sztandary, chorągwie, baldachimy ect. ect. oraz materje i wszystkie dodatki do tychże, po cenach tańszych jak wiedeńskie, do nabycia
W MAGAZYNIE PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH
Stan. Przybylskiego
Kraków, Rynek 46.

Banany
i
Ananasy afrykańskie
od ½ do 3 funtów sztuka, bardzo wonne i soczyste.
Wiśnie i czereśnie
codziennie świeże.
JABŁKA świeże, jakoteż suszone na sposób amerykański, tudzież **gruszki, śliwki i wiśnie.**
Jarzyny zasuszane na zupy i rosoły (Julienne).
SARNINA
na części, codziennie świeża.
BULION
wyborny, w 3 gatunkach, po 2, 3 i 5 złr. funt z wołowiny, dziczyzny i ptactwa dzikiego. 578(8-10)
Żywe i gotowane
RAKI.
Młode ziemniaki
tegoroczne, jakoteż stare, po 2 złr. 90 cnt. 100 kilo.
Wina, koniaki, wódki, likiery oraz wszelkie towary kolonjalne poleca pierwszy
HANDEL DZICZYZNY
KAROL KNORECK i Ska
w Krakowie, Florjańska, 23.

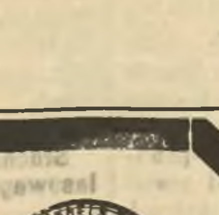
---

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i planina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i planina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW



Odznaczony medalem państwowym c. k. Ministerstwa handlu za okna kościelne na wystawie w Przemyślu 1872 r. i Medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 18?? roku.



PIERWSZY [illegible]OWY
Zakład Szklar[illegible] Krakowie
założony w Kr[illegible]
TEODORA ZAJ[illegible]OWSKIEGO
przy ulicy św. Jana, [illegible] parterze.
Poleca Szan. P. T. Publiczności swój zakład art[illegible]larski okien kościelnych, z których to robót posiada chlub[illegible]a z 28-tu lat.
Podejmuje się robót szklarskich, jakoto: Okien kościelnych [illegible], kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w deseń na szkle (witraże.) Przerabia sta[illegible]e. Podejmuje się oszklenia pojedynczych okien i większych budowli. Dostarcza wszelkiego rodzaju s[illegible] źwierciadeł z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubiera żerandole i dostarcza do t[illegible] przyborów. Oprawia obrazy i t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty [illegible] stwa wchodzące,
oraz Zastępca słynnej Firmy w Europie N[illegible]ele i S-ki w Innsbrucku
t. j. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkl[illegible]abrykantów robót okien kościelnych itd.

Do sprzedania
Dworek
obszerny, o 7 miu ubikacjach, 20 minut od Krakowa, tuż przy Podgórzu, z dużym ogrodem owocowo-jarzynowym, 28 morgami łąk i roli. Piękna, wesoła i zdrowa miejscowość. 613(2-4)
Bliższa wiadomość w Krakowie, ul. Lubicz, l 23

Wszech nauk lekarskich
Dr Edmund Puchacki
ordynuje
jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.
Ul. Sławkowska, L 24.
Parter. 6(?10-?)

Największy handel
MASZYN do SZYCIA
nietylko w kraju, ale i w całej Austrji
wybór z 12-tu fabryk
ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr., nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr., ratami po 4 złr. miesięcznie, gotówką 10% taniej. 480 10-10
JÓZEF IWANICKI
LWÓW Hotel Żorża — KRAKÓW, Rynek l. 25.

Pierwszy parowy
amerykański młyn do kości
i nawozów mielonych
założony w roku 1891 ?4?
w Klimkówce, p. Rymanów,
Fabryka zbudowana według najnowszych wymogów technicznych, zaopatrzona w najnowsze patentowane aparata, maszyny etc., laboratorjum chemiczne; — oswietlona elektrycznie.
Wyrabia wszelkie gatunki nawozów fabrycznych, tj: mąkę kościaną surową, parzoną i zaprawianą kwasem siarkowym, nadfosforany, mąkę rogową z fosforytów, żwili Thomasa etc., jakoteż tłuszcze, oleje i inne artykuły, w zakres przedsiębiorstwa wchodzące.
Worki i plomby z marką ochronną ‚†‚ i firmą St. Ostaszewski, Klimkówka, p: Rymanów.
Doświadczenia z nawozami sztucznemi robione na własnych polach, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.
Cenniki na żądanie darmo i franco.
Na wszelkie zapytania odpowiada się odwrotnie
Zarząd dóbr Klimkówki
poczta, stacya kolejowa i telegraficzna Rymanów.

ZAKŁAD OGRODNICZY
KAROLA FREEGE
założony 1860 roku
Kraków, ul. Lubicz l. 30. (Filja ul. Szewska l. 4).
Poleca Szan. Publiczności najpiękniejsze wyroby: Wieńców, Bukietów, Koszyków, Wachlarzy, Garniturów ślubnych i balowych, według najnowszych modeli paryzkich i wiedeńskich.
Podejmuję się dekoracji salonów roślinami, jakoteż ubierania stołów na uczty świeżemi kwiatami.
Wielki wybór roślin w pięknych i bujnych okazach, które na wystawach: wiedeńskich, lwowskich i krakowskich odznaczone zostały licznemi medalami, oddawać mogę po cenach znacznie niższych, aniżeli inne zakłady, gdyż takowe są mojej **własnej produkcji** a nie importowane **z Prus.**
Wysyłki na prowincję uskuteczniam punktualnie, przy nader starannem opakowaniu.
Polecając się nadal łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, zostaję
(26-?) z wysokim szacunkiem
KAROL FREEGE.
Telegr: FREEGE KRAKÓW.

Najnowsza powieść
W. hr. ŁOSIA 3 3(6-?)
z serji „ŚWIAT I FINANSE" w dwóch tomach p. t.
Zięciowie domu „Kohn & Cie"
wyszła z druku i znajduje się wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni S. A Krzyżanowskiego (Rynek). Cena zł 2 40

Teatry amatorskie
wydania JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.
1. Broń niewieścia komedja w 1 akcie 30 cnt.
2. Za pozwoleniem łaskawa pani! komedja w 1 akcie — — — — 40 „
3. Łapka na myszy, komedja w 1 akcie 30 „
4. Partja pikiety, komedja w 1 akcie 40 „
5. Takie wszystkie, komedja w 1 akcie 30 „
6. Monogram, krotochwila w 1 akcie 40 „
7. U doktora, fraszka sceniczna w 1 akcie — — — — — — — 40 „
8. Promyk słońca, komedja w 1 akcie 40 „
9. Kartka wycięta, kom. w 1 akcie 40 „
10. Jam bogaty, kom w 1 akcie; pod prasą.
są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą, lub wprost u wydawcy *Kraków, ul. Karmelicka, 15, I p.*

Bracia BILEWSCY w KRAKOWIE obok kościoła N. P. Marji. Polecają: Przybory do podróży, [illegible]ry, torby, nessesery, płótna z paskami, etui na laski i parasole, prześcieradła [illegible]kowe, poduszki kieszonkowe itp.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski
Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.